

NN



Ziemskie pokarmy

TEATR

NN



Przedstawienie przygotowane w Teatrze N.N.

Wykonanie:

Witold Dąbrowski
Renata Dziedzic
Grzegorz Linkowski
Jerzy Rarot

oraz

Izabela Jeżowska — altówka
Katarzyna Karska — flet
Joanna Kantor — skrzypce

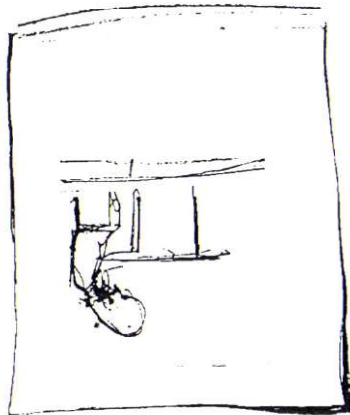
Muzyka:

Melodie żydowskie nieznanych kompozytorów

Scenariusz i reżyseria:

Tomasz Pietrasiewicz

W przedstawieniu wykorzystano teksty
Calderona, L. F. Celine'a, Coleridge'a,
A. Gide'a, N. Hawthorne, G. Kanowicza



Rys.: Anna Rachon

Premiera 13.09.1991

Widowisko „Ziemskie Pokarmy” oszczędne w środkach lecz nieokielznane w formie, jest niby ubogie — jak na wędrowną trupę artystów przystało — lecz jakże bogate w myśli, wzruszenia i obrazy. Całość utrzymana w tonacji czerni, bieli i złota, kipiąca od niezwykłych rekwizytów, zaklęć, szeptów i melodii. Skrzypce, zegary, trąba, waltornia. Kwiaty, lzy, drabiny do nieba. Wszystko w rękach biedaków, wysłanników Boga, iluzjonistów.

Ktoś, kto zna malarstwo Chagalla, nie będzie zdziwiony pewnymi scenami. A ktoś kto słyszał o Calderonie, czy miał w ręku Biblię, dopatrzy się odwiecznych motywów niepokojących rodzaj ludzki.

Zbigniew Fronczek — „Ziemskie Pokarmy”

Jestem w tym miejscu, gdzie wydaje mi się,
że byłem zawsze. Tu stworzyłem wiele scen,
wiele z nich później zniszczyłem,
wiele niewątpliwie zastęgują na ten koniec.
Jest to miejsce zaczarowane, gdyż tysiące
i tysiące wizji zaludniało jego wnętrza
a niektóre z nich są teraz widzialne dla świata.
Też zaczynam rozumieć dlaczego od tylu lat
jestem więźniem tego samotnego miejsca.

dlaczego dla mnie wyłamać
jego niewidzialnych krat.
Gdybym dawniej zdołał uciec,
nie byłbym twarzą i szorstki,
miałbym ścieżkę białą ziemskim prochem...

Bardzo pożyteczne jest podróżować, to wprawia w ruch
wyobraźnię, reszta to tylko rozczarowanie i marudę.
Nasza podróż jest całkowicie urojona. W tym jej moc.
Prowadzi od życia do śmierci.
Ludzie, zwierzęta, miasta i rzeczy — wszystko jest zmyślone.
To jest teatr — nic więcej: historia fikcyjna.
Zresztą, każdy potrafi zrobić to samo —
wystarczy zamknąć oczy. Tu jest druga strona życia.

Część życie dręczyła was niepewność waszych dróg,
Cóż ci mogę powiedzieć?
Każdy wybór jest straszny gdy o nim pomyśleć.
Trzeba wybrać drogę w całym nowym miejscu,
gdzie każdy ma własne odkrycia i robi je tylko dla siebie.
Nęca nas cieżkie gaje, miraża niewysztych jeszcze źródeł.
Ale źródła będą tam raczej,
gdzie im każą płynąć nasze pragnienia.

Nasze życie to wędrówka
poprzez zime, poprzez śnieg
My szukamy sobie przejścia w siebie
gdzie nie świeci nic.

„Ziemskie Pokarmy” — zachwyca prostotą, niemal wirtuozerią artystycznych rozwiązań w budowaniu ruchu, przestrzeni scenicznej i scenografii, w wykorzystaniu muzyki i obecnych na scenie muzyków. Podstawowa wartość artystyczna omawianej sztuki zamierzona i realizowana zarówno w jej warstwie znaczeniowej jak i w świecie przedstawianym to teatralność. Na nią składają się różnorakie czynniki wynikające z określonych technik artystycznych kształtujących zwłaszcza przestrzeń sceniczną, język mówiony czy rekwizyty. W „Ziemijskich Pokarmach” wyraźnie bowiem dostrzegamy, że nie tylko aktorzy, ale i wszystkie te tworzywa naraz grają, a ukształtowane z nich znaki składają się na język charakteryzujący się szczególną tendencją „odrealniania” świata przedstawionego, dodawania mu waloru obecności wyimaginowanej. (...) Ten teatr mówi do nas uwaga!, to wszystko fikcja, ale nie bójcie się jej, nie bójcie się ruchu własnej wyobraźni. Spójrzcie, tutaj możecie być sobą, oddać się swym ukrytym pragnieniom, upodobać sobie ów wymyślony świat, sycić się tym wszystkim, czego nie ma, a przy tym spoglądać na siebie w podwójnej roli aktorów i widzów naraz. W ten sposób teatr stawia nas w świetle prawdy o nas samych, która twierdzi, że podstawowym modusem naszego istnienia jest modus powinności.

Jan P. Hudzik — „Dwa przedstawienia Teatru NN”